

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

dla robotników 4 zł.
Odbier. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łódź 27 gr.

Należność pocztowa
płacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Piątek 9-go grudnia

№ 330

Demonstracje Obozu W. Polski w Łodzi

Rozproszenie demonstrantów.

W dniu wczorajszym z racji szóstej rocznicy swego istnienia łódzki oddział Obozu Wielkiej Polski udał się gremjalnie na nabożeństwo do kościoła katedralnego, gdzie po nabożeństwie próbował urządzić pochód, zmierzając w kierunku Placu Wolności.

Władze bezpieczeństwa jednak na urządzenie pochodu nie dały zezwolenia; z tych względów wszelkie zamierzenia w zamyśle były paraliżowane.

Jednak grupa członków Wielkiej Polski przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i ks. Skorupki postanowiła zorganizować się i swe zamiary wprowadzić w czyn.

Usiłowania te policja w zrodku sparaliżowała i grupujących się zmusiła do rozejścia. Członkowie Obozu Wielkiej Polski wobec tego stanu chodnikami zmierzali do Placu Wolności i przy zbiegu ulic Główniej i Piotrkowskiej ponownie usiłowali uformować pochód.

I tym razem władze policyjne interweniowały i demonstrantów rozproszono i zmuszono do rozejścia się.

Z pośród demonstrantów kilkanaście osób pociągniętych zostało do odpowiedzialności za opór władzy.

x x x

Z Obozu Wielkiej Polski donoszą nam co następuje:

Na dzień wczorajszy zapowiadany był uroczysty obchód szóstej rocznicy istnienia Obozu Wielkiej Polski. Między innymi przewidziany był pochód przez miasto i złożenia wieńca u stóp pomnika Kościuszki i akademja w sali Rady Miejskiej.

Starostwo jednak odbycia tej uroczystości zakazało.

Mimo to młodzi OWP w liczbie 530 osób zbrali się na nabożeństwo w kościele katedralnym, po nabożeństwie zaś postanowili chociaż we własnym lokalu przy ul. Główniej odbyć zebranie.

U wylotu ul. Piotrkowskiej przy placu Kościelnym skonsynowana policja nawet chodnikami przyjąć do lokalu nie pozwoliła.

Szczegółów zaś nie podajemy ze względów rozumiałych.

Następnie młodzi OWP przy udziale delegatów innych pokrewnych organizacji zbrali się w lokalu przy ul. Główniej 48 gdzie po przemówieniach, wygłoszonych w dwóch

salach, nastąpiło udekorowanie zasłużonych członków „szczerbcami Chrobrego”.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród

udekorowanych była chluba Polski, mistrzyni świata w rzucie dyskiem w Los Angeles, dzielna Jadzia Wajsówna z Pabjanic.

Niezdrowy apetyt urzędu celnego w Gdyni

Stare wydry na wagę złota

GDYNIA, 8. 12. (wł. Hu.).

Władze celne podały do wiadomości publicznej, że w dniu 6 b. m. w magazynach portowych sprzedawane będą w drodze przetargu różne niewykupione i nieocłone przedmioty i towary, m. in. samochody, ananasy, gołębie pocztowe i t. d. W oznaczonym czasie i miejscu stawiły się tłumy ludzi, ale okazało się, że większość przedmiotów, razem z samochodami i ananasami, została jakoś w ostatniej chwili wycofana z licytacji. Zebranym zaofiarowano jakieś pocięte opony, kilka

surowych skór i jedną belkę celulozy.

Ceny wywołania były fantastyczne: za skórę wątpliwej jakości z wyliniałej starej wydry żądano 120 złotych z tym dodatkiem, że kupujący przedstawi zezwolenie ministerstwa na przywóz tych skór do Polski. Na licytacji było jeszcze 14 używanych gramofonów za cenę 3700 zł., ponieważ właśnie tyle wynosiły zaległe opłaty składowe i celne. Oczywiście i na te gramofony nie było amatorów i licytacja, przygotowana z dużym nakładem pracy i kosztów, nie dała żadnego rezultatu.

100 tys. na wydatki

z tego 31 na zapomogi

WARSZAWA, 8. 12.

Prasa sanacyjna podaje cyfry rzucające ciekawe światło na gospodarkę w opanowanym przez sanację Związku Inwalidów.

Bilans zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych za rok 1931 mówi, że ogół wydatków wynosił 643665 zł., z czego t. zw. organizacyjne wydatki wyrównały się stu tysiącom zł., natomiast zapomogi dla członków

wyniosły zaledwie 31.147 zł. Dochody związku w 1931 r. wyniosły ogółem 571.553 zł., na sam lokal preliminarz się w r. 1933 12.480 zł. W r. 1933 ma być około 8 posiedzeń wydziału wykonawczego, a każdy kosztowny będzie około 2.000 zł. Ho diety członków za posiedzenia wynoszą 40 zł.

Cyfry te są ciekawe w związku z niedawną głodówką inwalidów.

Skutki brania się wojskowych do nieswoich rzeczy.

MADRYT, 8. 12. (wł.)

Został ogłoszony wyrok na generałów, którzy brali udział w zamachu stanu, zorganizowanym przez Primo de Rivere. Gen. Martinez Anido, został skazany na 24 lata przymusowego osiedlenia na wyspach Balearskich i pozbawienie praw cywilnych i politycznych. Inni oskarżeni skazani zostali na przymusowe

osiedlenie w różnych miejscowościach w przeciągu 14 lat oraz zawieszenie w prawach cywilnych i politycznych, i pozbawienie praw do emerytur.

B. minister sprawiedliwości, gen. Sarra, skazany został na wydalenie ze stolicy na przeciąg 6 lat.

TERMIN PROCESU BRZESKIEGO

Złota karta sprawiedliwości polskiej przewróci się w lutym

3 znamienne procesy

Wyznaczone już terminy w procesie brzeskim i o wypadki wrześniowe w Alejach Ujazdowskich.

Sprawa b. więźniów brzeskich, b. pułkowników Cenirlewu, według jednej wiadomości, zaczerpniętej z kół urzędowych, ma się odbyć 7 lutego r.p., a jak mówią w kręgach obrońców, 14 lutego r.p.

Sprawa o wypadki wrześniowe wyznaczona została na 3 stycznia 1933 roku.

Proces o przygotowanie do zamachu na marsz. Piłsudskiego, czyli tzw. bombowy, od być się ma w połowie lutego r.p.

Przy okazji wypadu przypomnieć kilka dat, związanych z temi trzema procesami, tak żywo obchodzącymi szeroki ogół.

W sprawie o wypadki 14 września zasiadło na ławie oskarżonych 9 osób. Proces rozpoczął się 4 lutego 1931 roku i trwał do 14 lutego, w którym to dniu ogłoszony został wyrok. Sądził: wiceprezes Neuman, p. Hermanowski i Rykaczewski, oskarżał prokurator Kawczak. Sąd skazał b. p. Edw. Chołdyńskiego i redaktora "Pobudki" Mariana Synowieckiego po 4 lata więzienia, Józefa Kusia, Władysława Roguskiego i Jana Bylińskiego po 2 lata więzienia.

Sprawę dr. Budzyńskiej, która uległa atakowi sercowemu w trakcie procesu dnia 6 lutego, wyłączone i sądzono ją w dniach 8-11

Walka z rozsławiającą bestją

POZNAN 8. 12. (wl. Hu).

W pobliżu wsi Rołyszno w poznańskim powracająca ze szkoły młodzież zauważyła odyńca. Zaalarmowany właściciel wsi usiłował go zabić, lecz tylko zranił zwierzę, czem rozjuszony dzik rzucił się na zbliżającą się gromadę ludzi, którzy w panice uciekli. Odyńca dobiegł do szosy, piosząc przejeżdżające go właśnie rowerzystę, który ze strachu wdrapał się na drzewo.

Następnie dzik rzucił się na furmankę, przewracając ją i ponownie zwrócił się w stronę ludzi, w końcu jednak wskutek upływu krwi osłabł i został dobity. Ważył 6 i pół etn.

Z żałobnej karty.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano odbędzie się przy zwłokach s. p. Karola Bogusławskiego na starym cmentarzu katolickim Meza św. za spokój jego duszy, zaś o godz. 3 po południu nastąpi pogrzeb do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu.

S. p. Karol Bogusławski był znany i ceniony jako jeden z najsolidniejszych kupców naszego miasta, oraz jako działacz społeczny, członek wielu instytucji społecznych i humanitarnych i jako taki zaskarbił sobie żywą i serdeczną sympatię społeczeństwa łódzkiego, które wiadomością o jego przedwczesnej śmierci zostało poruszone do głębi.

S. p. Karol Bogusławski pochodzi ze znanej rodziny dramaturga Bogusławskiego. Po ukończeniu Szkoły Handlowej w Łodzi i po przebyciu praktyki zawodowej w największych znanych firmach i wytwórniach, był w swoim rodzaju znakomitym fachowcem. Poza tem w życiu domowym i społecznym był człowiekiem, o którym można powiedzieć, że miał serce i umiał patrzeć w serce.

Społeczeństwo polskie traci w nim skroś, ale pożyteczną jednostkę po której wyłoni prawdziwy żal.

W nieutulonym żalu, pozostawił Zmarły żonę i 3 córki.

moja przez inny komplet sędziów w osobach: Rykaczewskiego, Kleszczyńskiego i Laudera, którzy skazali ją na rok więzienia.

Bolesnym momentem procesu tego był nienotowany w dziejach sądownictwa polskiego wypadek nagłej śmierci świadka, adw. Mikołaja Korenfelda, w dniu 6 lutego. Dnia 10 lutego obrońcy oskarżonej gremjalnie opuścili salę sądową w związku ze złożeniem wniosku co do przewodniczącego p. Neumana i sprawa zakończyła się doskonale i bez udziału obrony.

W procesie bombowym brali udział: wiceprezes Neuman, p. Łaszkiewicz i p. Lauder. 16 lutego ogłoszony został wyrok, skazujący Piotra Jagodzińskiego, Dominika Prohibiczą i Józefa Białkowskiego po roku więzienia.

Proces b. więźniów brzeskich rozpoczął się w dniu 26 października 1931 r. Za stołem sędziowskim zasiadli: wiceprezes Hermanowski, Rykaczewski, Leszczyński i, jako sędzią zapasowy, Łaszkiewicz. Oskarżali prokuratorzy Grabowski i Rauze. Po 57 dniach rozprawy w dniu 18 stycznia 1932 r. ogłoszony został wyrok. Skazano Hermana Liebermana, Norberta Barlickiego i Władysława Kiernika na dwa i pół roku więzienia, Stanisława Dubois, Mieczysława Mastka, Adama Pragiera, Adama Ciołkosza. Józefa Putka po 3 lata więzienia, Kazimierza Bagińskiego na 2 lata, a Wincentego Witosa na półtora roku więzienia. Jeden tylko Adolf Sawicki został uniewinniony.

Biała chorągiew

Analizując przemówienie p. Sławka na zjeździe legionistów dochodzi "Polonia" do następujących wniosków:

"Przemówienie p. Sławka oznacza wywieszenie białej chorągwi i ofertę zawieszenia broni. Jaką rolę odegrał tu tzw. czynnik miarodajny? Czy rola jego w tym zwrocie jest decydująca albo też żadna? Inne słowa jaka jest dzisiaj rola p. Piłsudskiego w państwie? Rozmaitości o tem mówią plotka polityczna. Ale tak czy owak, p. Sławek wywiesza białą chorągiew, W ubiegłym tygodniu i p. Radziwiłł w Kra-

kowie objawił wielkie zaniepokojenie na myśl o odpowiedzialności i żądał pewnej swobody działania. Nie chciał być stadem, Lewica obozu p. Sławka objawia coraz wyraźniej skłonności w kierunku sąsiadującego z nami Wschodu. Czy w Grenadzie sanacyjnej uagnieździła się zaraza? P. Sławek widzi widocznie bliski koniec tragicznego epizodu sanacyjnego w Polsce.

Wszyscy pragną pokojowej likwidacji tego reżymu, którego bankructwo teraz p. Sławek ogłasza."

Walka z prasą

Jak wiadomo, redaktorzy najstarszego katolicko-narodowego pisma na Pomorzu "Pielgrzym", wychodzącego w Pelplinie, pp. Wacław Ciesielski i Franciszek Gwizdański, już od 50 kilku dni przebywają w więzieniu w Warszawie. 7 bm. o godz. 10 rano policja pelplińska wezwała redaktora odpowiedzialnego "Pielgrzyma", p. Kazimierza Rapiora, na przesłuchanie. Komisarz policji z Tczewa p.

Cewę badał p. Rapiora na okoliczność, kto jest autorem listu otwartego do posła Romana Rybarskiego, który to list był wydrukowany w Nr. 280 "Gońca Pomorskiego" z dnia 4 bm. P. Rapior odmówił odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą redakcyjną. Aresztowano go i odwieziono pod eskortą do więzienia w Tczewie. Tak więc aż trzech redaktorów "Pielgrzyma" przebywa w więzieniu.

Wylądowanie niemieckiej eskadry lotniczej w Gdańsku

GDANSK, 8. 12. (wl. Hu).

Po południu na lotnisku tutejszem wylądowało 15 samolotów, należących do t. zw. szkoły komunikacji lotniczej w Brunśniku, a dokonywujących lotu dookoła Niemiec. Samoloty przybyły z Królewca i turo odleciały dalej do Berlina.

Obsadę ich stanowi 55 lotników pod kierownictwem inspektorów wojskowych i lotników sportowych.

Dowódcą eskadry major w stanie spoczynku Keller, który w czasie wojny był dowódcą eskadry samolotów miotających bomby oraz znany lotnik sportowy Morarzik. Lotników zakwaterowano w koszarach policji gdańskiej.

Dla informacji dodajemy, że w myśl traktatu wersalskiego Niemcy nie mogą mieć szkół

pilotów wojskowych, mają więc szkoły pilotów "lotniczych".

W Czechosłowacji

PPAGA, 8. 12. (wl. Hu).

Odczuwa się w Czechosłowacji coraz bardziej brak bydła, a zwłaszcza nierogacizny Czechosłowaccy hodowcy wieprzy wyprzedali już swoje zapasy, tak, że o samowystarczalności Czechosłowacji w zakresie hodowli nierogacizny chwilowo nie może być mowy. Rząd czechosłowacki ma zamiar podwyższyć kontyngenty przywozowe na nierogaciznę, jednak sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana.

KRONIKA

Niezwyczajna sfera właściciela biura ekspedycyj.

Miljon złotych w niepokrytych czekach.

(a) Ołbrzymie poruszenie wywołała w Łodzi afera, jakiej dopuścili się właściciele firmy ekspedycyjnej A. Ostromogilski, mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej 17.

Firma ta przed rokiem niespełna wprowadziła nowy a nader dogodny dla kupców system ekspedycji, polegający na tem, że pokrywała należność za przesyłki zaliczeniowe zgóry z własnych funduszy, wystawiając cze-

ki z terminem płatności najmniej na kilkanaście dni.

Ponieważ czeki te były honorowane, firma zyskała liczne rzesze klientów, którym dogodniej było odebrać należność z konta firmy ekspedycyjnej na miejscu, niż oczekiwać na pokrycie po odebraniu paczki zaliczeniowej.

W ciągu ostatnich kilkunastu dni firma Ostromogilski wystawiła nader pokaźną liczbę czeków, a to z racji wzmożonego ruchu wysyłkowego na prowincję, jaki wykł panuje w okresie przedświątecznym.

Gdy kilkadziesiąt czeków wystawionych na P. K. O. nie zostało zapłaconych a zgłaszającym się oświadczone, że firma Ostromogilski nie posiada pokrycia na swem koncie, zainteresowani masowo oblegli lokal firmy, który okazał się zamknięty.

Jak się okazało, właściciele przezornie ulotnili się w nieznanym kierunku. Na skutek tego obecnie sprawą powyższą zainteresowały się już władze śledcze.

GRUDZIEŃ

9

Piątek

KALENDARZYK

Walerji i Leok.

Dwa podrzutki.

Zywe niemowlę pod parkanem i zwłoki w śmietniku.

(a) Na polach przy ulicy Podmiejskiej przechodnie znaleźli w zawiniątku dziecko płci męskiej porzucone przez nieznaną matkę. Dziecko było jeszcze żywe.

O znalezieniu dziecka powiadomiono policję. Podrzutka skierowano do żłobka, a równocześnie za matką wszczęto poszukiwania.

x x x

Na posesji przy ulicy Śródmiejskiej 64 w śmietniku, w czasie wrzucania nieczystości,

jeden z lokatorów znalazł paczkę z szmat, w której wewnątrz znajdowały się zwłoki noworodka płci żeńskiej.

Dziecko nie miało żadnych śladów, stwierdzających śmierć z racji urazów zewnętrznych i najprawdopodobniej zmarło wskutek zimna i głodu.

Zwłoki przesłano do prosektorjum. Za matką policja wdrożyła poszukiwania.

Sciąganie już raz zapłaconych należności.

Objawem bardzo niepokojącym są coraz częściej i coraz liczniej powtarzające się wypadki — nadsyłania płatnikom wezwań do zapłaty należności, które już dawno zostały uregulowane. Nierzadko zdarza się, iż egzekutor przychodzi do płatnika, celem zajęcia mu rzeczy z tytułu nieuregulowanej należności i mimo, że egzekwowany okazuje kwit — zajęcie zostaje dokonane. Znamy konkretne wypadki, w których władze skarbowe pałożyły na pewne osoby grzywnę za rzekome niezłożenie zeznania podatkowego — tymczasem osoby te są w posiadaniu urzędowych poświadczeń, iż zeznanie w terminie zostało wniesione.

Dobrze jeszcze, jeżeli nagabywany w ten sposób płatnik był na tyle przewidującym, iż zachował kwity z uiszczonych należności. Ma on przynajmniej w ręku broń, dzięki której może w takich wypadkach po wielu zabiegach i stracie czasu zdoła powstrzymać bieg niesłusznie zupełnie wdrożonej przeciw niemu egzekucji. O ile jednak ktoś nie przechowuje pokwitowań, choćby najskrupulatniej

przestrzegał terminów płatności — staje się zupełnie bezbronnym i nie pozostaje mu nic jak ponownie płacić tę samą należność na rzecz skarbu, magistratu czy też instytucji ubezpieczeń społecznych.

Ponieważ jednak wypadki te występują w ostatnich czasach masowo, wszyscy obywateli do jakichkolwiek danin publicznych, winni najskrupulatniej kwity przechowywać. Fakt ten świadczy nie mniej o widocznym chaosie, panującym w urzędach egzekucyjnych i wywiera wpływ ujemny na społeczeństwo. Osłabia się bowiem przekonanie, iż spełnienie przez obywatela danego obowiązku uwalnia go od ewentualnych dalszych kłopotów i przykrości, osłabia się konieczne zaufanie do dokładności ksiąg w instytucjach wymiarowych.

W interesie tych instytucji a także i społeczeństwa leży, by kontrola nad działalnością egzekucyjną była zastrzeżona w tym kierunku, aby za domaganie się ponownej zapłaty już uregulowanych należności była pociągana do odpowiedzialności urzędników.

Nagły zgon.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Franciszkańskiej 3 zasnęła nagle Maria Pawlikowska. Wezwany niezwłocznie lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce zastał już chorą w agonii i po kilku minutach Pawlikowska zmarła.

Przyczyny nagłego zgonu narazie nie stwierdzono.

Krwawa bójka

(a) Rzy zbiegu ulic Bednarskiej i Szarej wynikła bójka, w czasie której porażeni zostali 43letni Antoni Zimniewicz (Suwalska 9), 33letni Zygmunt Bartnicki (Tuszyńska 8) i 39letni Stanisław Piątkowski (Tuszyńska 8).

Zajście zlikwidowała policja, która powołanych i poturbowanych awanturników przeprowadziła do komisariatu dla spisania protokołu.

Wezwany tam lekarz pogotowia opatrzył rannych, pozostawiając ich w stanie osłabionym i pijanym na miejscu.

Uraczyła się eterem.

(a) Na Bałuckim Rynku zdarzył się niezwykły wypadek. Zebraczka znana pod nazwą „Helena”, licząca około 50 lat, uraczyła się eterem, tak że padła nieprzytomna. Pogotowie wezwane na miejsce przewiozło ją w stanie osłabionym do szpitala zapasowego.

Cebula

Na rynku szwedzkim ujawnia się zainteresowanie dla cebuli pochodzenia polskiego.

Tegoroczny obfity zbiór cebuli w Polsce zdaje się wskazywać na to, że możliwości eksportowe, jakie istnieją na rynkach zagranicznych, będą mogły być wyzyskane przez eksporterów polskich.

Akcja przeciwko zażec poborow

W dniu 6 grudnia br. Wyższe Organ Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych zgłosiło w Sekretariacie Pana Przewodniczącego Rady Ministrów prośbę o przyjęcie przez Pana Premiera delegacji Ogólnego Zrzeszenia w sprawie pogłosek o mającym rzekomo nastąpić obniżeniu uposażeń funkcjonariuszów państwowych.

Cicha akcja za cichą inflacją

Znany ze swych bardzo radykalnych projektów — w okresie kiedy był ministrem — p. Moraczewski, występuje obecnie z nowym programem „ratunku” dla Polski. Chodzi o wielkie roboty publiczne i o to, jak je sfinansować.

W tym celu miałaby Polska wstrzymać płatności wszelkich długów zagranicznych, co przyniosłoby wedle p. Moraczewskiego 600 milionów nadprogramowego „zarobku”, oraz zamienić na gotówkę za pośrednictwem Banku Polskiego wszystkie zaległości podatkowe (co wzmógłoby nasz skromny obieg pieniężny o 300 milionów). Ale nie dość na tem.

P. Moraczewski proponuje skrócenie tygodnia pracy do 36 godzin, uruchomienie na wielką skalę robót publicznych, zwiększenie pracy w przedsiębiorstwach państwowych, wykorzystanie ustawy o przyjmowaniu nieczynnych przedsiębiorstw pod zarządek państwowy, oraz zaprowadzenie istotnej kontroli nad przedsiębiorstwami.

Poza tem b. minister proponuje podnieść podatek dochodowy o 50 proc. (?) i wprowadzić ograniczenia dewizowe.

Wszystko to jest bardzo piękne. Jednego tylko się wykazuje p. Moraczewski, mia-

nowicie, w jaki sposób zrealizować ten wielki plan, by nie doprowadzić Polski do bankructwa.

PROGRAMY

Ostatnio opracowany przez warszawską Izbę przemysłowo-handlową program doraźnych zarządzeń gospodarczych, zbliżony jest w ogólnych zarysach do programu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i zmierza ku „redeflacji” czyli do wyraźnej inflacji. Bony podatkowe oraz obligacje, które otrzymać mają wierzyciele samorządu (obligacje te mają być lombardowane przez Bank Polski i przyjmowane na poczet zaległych podatków państwowych), będą bądź co bądź pewnym surogatem pieniądza.

Największy nacisk położono w programie Izby przemysłowo-handlowej na zagadnienie likwidacji ciężaru zaległości podatkowych. Istotnie te ostatnie są szkodliwą fikcją, która nie przynosić pożytku rozwojowi państwa, poważnie szkodzi życiu gospodarczemu.

Izba przemysłowo-handlowa nazwała swój program „doraźnym planem walki z kryzysem”. W ten sposób uchyliła się od zarzutu fragmentaryczności swych zamierzeń.

GWIAZDKA się zbliża

urządzamy więc Tani Tydzień nast. artykułów:

Bielizna stołowa
w najwyższym gatunku

Bielizna pościelowa
w wielkim wyborze

Bielizna damska
wszelkiego rodzaju
najnowsze modele

Bielizna męska
wielki wyb. koszul py-
jam kołn. i chustek

Bielizna dziecięca
wielka różnorodność
wzorów i wielkości

Skarpety
wielki wybór wzorów

Pończochy
wielki wybór gatunk.

Chustki do nosa
damskie, męskie i dzie-
cinne najn. wzory.

Fartochy
lekarskie i gospodar-
skie w wielk. wyb.

Pulowery i swetry
wełniane i jedwabne
w dużym asortymencie.

Konsum

Wyłączna sprzedaż towarów
Sekunda, brak i Resztek.

Wielki wybór Towarów Włodzowskich.

Uskuteczniemy wysyłki do Rosji na podstawie umowy z przedstawicie-
lami Z. S. R. R.

Polecamy wyroby marki
o nieznaną dotąd najwy-
szej jakości.

OK Konsum

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA”

ul. Lińskiego 123 Telefon 112-00

DZIS! Wzruszający dramat osnuty na tle znanego romansu DZIS!
„Cichy szeroki Don” Szołochowa p. t.

„Miłość i zemsta Hońskiego kozaka”

„CICHY DON

Film przepojony kozańską pieśnią, obrazujący kozaka na wojnie, surowe
go w rodzinie, słabego, jak pyłek w miłości, szalonego na zabawie
W rol. gł. A. Abrykosow, E. Maksymowa, H. Podgornyj i Puznaja
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Następny program:

„Demon miłości”

W roli gł. Brygida Helm.

Początek seansów w soboty
niedziele i święta o godzinie
3 pp. w dni powszednie o
godz. 5 popołudniu

Aparatura dźwięk. „PHILIPSA”

ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Gretekiewicza

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

NOWY KURS

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamienhofa) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej
jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Dyrekcja

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6 i 11 przepisów do-
datkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomo-
ści, że z powodu spełnionych pierwszych licytacji niżej
wymienionych nieruchomości licytacje powtórne, czyli
ostateczne takowych, odbędą się od sum nieumorzonych
pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, ko-
szków egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

a) w Pabjanicach przy ul. Św. Jana hipot. Nr. 281, rep.
hip. Nr. 506, spełniej w dniu 17 listopada 1932 r.,
powtórna licytacja odbędzie się w dniu 31 stycznia 1933 r.
o godz. 11 zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie
Grodzkim w Łasku przed Notariuszem Bronisławem Ra-
kowieckim, lub jego zastępcą, w obecności delegata
T-wa i rozpocznie się od sumy 26868 zł. 08 gr. Wad-
jum do licytacji określone zostało 2687 zł.

b) w Łasku przy ul. Narutowicza, hipot. Nr. 168, rep.
hip. Nr. 168, spełniej w dniu 18 listopada 1932 r., pow-
tórna licytacja odbędzie się w dniu 31 stycznia 1933 r.
o godz. 11 zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie
Grodzkim w Łasku, przed Notariuszem Bronisławem Ra-
kowieckim, lub jego zastępcą, w obecności delegata
T-wa i rozpocznie się od sumy 22249 zł. Wadium do
licytacji określone zostało na 2229 zł.

c) w dobrach Bałuty-Nowe przy ul. Sierakowskiego
Nr. 726, rep. hip. 16⁸⁸⁹, spełniej w dniu 23 listopada
1932 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 26 sty-
cznia 1933 r. o godz. 11 zrana w Wydziale Hipotecznym
przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie przed Notarju-
szem Sewerynem Żarskim, lub jego zastępcą, w obec-
ności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 2328 zł.
Wadium do licytacji określone zostało na 233 zł.

Nowonabywcy obowiązani będą spełnić wa-
runki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień zło-
ne zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych
nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach
Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa, niemniej o-
bowiązani będą, o ile sumy sprzedażne nie będą na to
wystarczające, zaspokoić uprzywilejowane należności,
w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. i art. 5
prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 roku.

Ogłoszenie FUCHSato mur

Młody ślusarz

do obsługi maszyn pre-
cyzyjnych potrzebny od
zaraz. — Reflektuje się
tylko na dobrego fachow-
ca, który obeznany jest
z obsługą maszyn i narzę-
dzi. — Oferty pod „L. L.
18” do Administracji ni-
niejszego pisma.

INSTRUMENTY muzycz-
ne najtaniej sprzedaje pra-
cownia instrumentów mu-
zycznych Feliksa Boniewi-
cza, Łódź, ul. Targowa 38
dla szkół, nauczycieli i u-
czni ustępstwo.

CEBULKI KWIATOWE hiacyntów, tulipanów
i t. p.
(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)

NASIONA do gruntu i pod szkłem
PREPARATY chemiczne i wiele innych
polecają SKŁAD

L. JASIŃSKIEGO, p. prowadzon
od 1870 roku

w Łodzi, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 168-55 i
w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30 telefon 125
Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe

Popierajcie L. O. P. P